

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

Czarodny numer „NASZAJE NIWY“ wyjdzie 6 (19) Auhusta.

Wilnia, 23 jula

Nowy persicki Szach, katory, zdajecca, budzie papraŭdzi try-macca konstytucii, ŭžo karanawaŭsia. Rewolucija saŭsim zacichła, narod hatujecca na wybaroŭ deputatoŭ u nowy Medželis (Dumu), a sudy razbirajuć sprawy niedaŭnych haspadaroŭ Persii—staronnikoŭ staroha Szacha, katoryje iszli proci konstytucii. Niekolki wyszejszych czynoŭnikoŭ sudy pryhawaryli na śmierć.

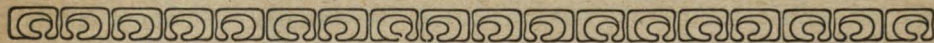
Tolki pašpieła uspakoiacca ŭ Persii, a ŭžo padniałasia bura u druhoj staranie—ŭ Hiszpanii. Rewalucija tamaka zachapiła cełyje prawincii (huberni) i ŭsio jeszcze szyrycca. Paczałasia jana woś s czaho.

U poŭnoczna-zachodniaj cząści Afryki—przy Sredziemnym mory i Atlantyckim akiani—łażyć bahaty i uradzajny kraj *Marokko*. Żywuć tam najbolsz *Araby* i *Kabiły* (mahometanie), narody spakojnyje i pracawityje, katoryje razwodziać żywiołu, zajmajucca sielskaj haspadarkaj, trochi remiesłami i handlem. Roŭnaśe i swaboda — heta najdarażejszyje reczy, za katoryje jany hatowy adać swajo życie. — Łasyje na lohki zarobotak eŭrapejcy—najbolsz francuzy i hiszpancy —z daŭnych czasoŭ paczali zalezać u Morokko i susiednije kraj, dy niekataryje saŭsim zawajewali, a ŭ druhich pabudawali swaje harady —„prezidii“, i kupcy ichnyje sprytna abirali niechitrych kabiłoŭ, prywoziaczy ŭ Hiszpaniju i Franciju wialikije hroszy. U aposznije hady Francija nawieła szmat wojska ŭ Marokko—bytcam dziela aba-

rony swaich paddanych ad biezparadkoŭ u hetym kraju, dy ciapier saŭsim nia chce wywadzić swaich sałdatoŭ. Baczucy heta, i Hiszpanskaje karaleŭstwa nadumała zachapić kawałak Marokko, dy paczała cicheńka hatawacca da hetaho. Ale kabiły, daznaŭszysia ab takich planach, padnialisia jak adzin i napali pierszyje na hiszpanski horad Melillu. U krywawej bitwie zhinuło niemała kabiłoŭ, ale hiszpanskaje wojska mieła straszennyje straty: zabity henerał hiszpanski Pintos, 1 pułkownik, 1 major, 5 kapitanoŭ, mnoha inszych aficerŭ i kala tysiaczy sałdatoŭ, a zraniena bolsz 2 tysiacz hiszpancoŭ—sałdatoŭ i aficerŭ.

Kali wieść ab hetym dajsza da Hiszpanii, i prawicielstwa chacieła pasłać u Mielillu bolejš wojska, — u roznych miescoch narod zbuntawaŭsia. Nichto nie chacieŭ prystać na toje, kab kroŭ hiszpanskaho narodu praliłasia dzieła karyści žmieni ludziej, szto żywuć abirajucy Marokkski narod. Zapasnych nie puszczały wyjeżdżać, pojezdy zatrymywali, zrywali relsy i dynamitam raskidali masty. U hor. Barcelonie i druhich na wulicach iduć krywawyje bitwy mież narodam, i wojskam, szto astajecca wiernym karalu. Czaść wojska admowiłasia strelać u narod. Zapasnyje uciekajuć hramadami z darohi. Karol admieniŭ konstytuciju i daŭ przykaz stroha uśmirać rewaluciju, ale hetym wyklikaŭ bunt pa ŭsiamu kraju. Rabotniki abjaŭlajuć ahulnuju zabastoŭku.

Czym usio skonczycca—nie wiadoma. Hiszpanskaje prawicielstwa ŭsio-ż taki nia chce kinuć wajewać s kabiłami i sabrało 16 tysiacz sałdatoŭ dla wysyłki ŭ Marokko. Ale hetaho mało: jak piszuć hazety, zwajewać kabiłoŭ, treba płaciać u Marokko kala 100 tysiacz sałdatoŭ, a czy prawicielstwa zdajeje hetulki sabrać pry rewalucii, na zmahańnie s katoraj tak sama treba mieć mnoha wojska,—niema wiedama.



Biudżety życielou adnej wołaści.

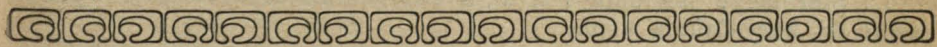
My padliczyli, kolki jość u adnej wołaści z miasteczkam ludziej, szto służyć, żywucy ŭ joj, i kolki chto biare pensii u hod, paczynajucy ad najbolszaj da najmienszaj. Wyjszło, szto

sledawaciel biare	2,700 rub.	kim prychodzkim wu-	
ziemski biare	2,700 rub.	czyl. — 390)	937 rub.
pamocnik akciznaho nad-		wołasny pisar biare . . .	700 rub.
ziraciela biare	2,500 rub.	palicejski nadziraciel .	660 rub.
małodszy akc. kontraler		inspektar haradzk. wu-	
biare	1,100 rub.	czyliszcza biare	653 rub.
prawasłaŭny świaszczen-		wuradnik biare	600 rub.
nik (pensii—547 rub.,		ksiondz	540 rub.
za nawuku ŭ haradz-		I-y sidzielec manapolki	540 rub.

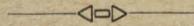
wałasny felczer	521 rub.	sekretar haradzkoj dumy	300 rub.
II-i prawasł. świaszczenik	445 rub.	pacztylon	240 rub.
III-i praw. świaszczenik	445 rub.	5 haradawych kożny pa	240 rub.
naczalnik poczty	441 rub.	cerkoŭna-prychadzk. wu-	
I-y wuczyciel haradzk.		czyciel	240 rub.
wuczyliszczca	440 rub.	II-i storaż na szosse	240 rub.
II-i wuczyciel haradzk.		storaż na poczcie	180 rub.
wuczyliszczca	440 rub.	wałasny starszynia	120 rub.
II-i sidzielec manapolki	420 rub.	predsiedaciel wałasnoha	
wuczyciel prychadz. wu-		suda	120 rub.
czyliszczca	420 rub.	haradzki starasta	100 rub.
5 narodnych wuczycieliŭ		storaż dumy	100 rub.
kożny pa	360 rub.	doktar ad horadu	100 rub.
czynownik na poczcie	360 rub.	3 wałasnych sudździ pa	60 rub.
starszy haradawy	300 rub.	storaż wałasnoha praŭ-	
I-y storaż na szosse	300 rub.	lońnia	60 rub.

A uwies hadawy *biudżet muzyka* siaredniaj ruki z susiedniaj wioski (u chacie 9 dusz; maje 4 dziesiaciny ziamli), kali pierelażyć jaho uradzaj na hroszy (89 r. 30 k.) i dadac tyje hroszy, szto jon zarabiŭ inszymi sposobami (83 r. 31 k.), to wychodzić *172 r. 61 k.*

Wiecier.



Pieśnia i narod.



Jakaja ptuška—takaja i pieśnia, każuć ludzi. Heta razumnaja prykazka a ptušczynaj pieśni maje ješče bolšaje značeńnie dla pieśni ludzkoj, bo pieśnia ludzkaja adbiwaje ŭ sabie dušu čławieka, jaho bol i hore, jaho patreby, žadańnia i samaje żyćcio. Jak pa twary paznajuc čławieka, tak pa pieśni, asabliwie narodnaj, paznajecca celaja nacija, jaje charakter i duša. Razam z hetym pieśnia mnoha prynasiła i prynosić karyści dla narodu, jana bytcam zmiensaje ludzkije niešćascia, paciešaje ŭ niadoli, a kali treba, dyk i wiasialić. Usim wiedama, što pieśnia, heta bytcam niejakaja wialikaja tajomnaja siła wielmi pamahała budzić narod, uzachwoćywać jaho da pracy, padymać s ciamnoty, klikać da świetu—nawuki, da abarony swajho kraju, na dobryje, waźnyje sprawy. Dziela taho u narodoŭ s šyrokaaj prašwietaj pieśnia daŭnym—daŭno zawajewata sabie pačesnajcie miejsce,—jaje sprawiedliwa šanujuć, jak wialiki ŭsienarodny skarb, bo jana dla duży koźnaha čławieka—ci biednaha, ci bahataho — ŭsio roŭna tak patrebnaha, jak chleb i wada dla zdaroŭja ciela. I nam, biełarusom, kab nie zamierci ŭ swaim duchoŭnym razwićci, kab walniejšym časam pawiesialicca, nabrać siły da nowaho żyćcia i pracy kala narod-

ných sprawoŭ,—treba tuju pieśniu i muzyku, što zradziłasia na narodnaj niwi, pamiež swajho narodu, skolki jość sił trymacca, — nie zabywać, a cenie jaje tak, jak wučać i dajuć nam prykład usie rozumniejšyje i praktyčnyje ludzi.

... Pieśni, znajcie, Boży dar,
Śanawać ich treba.—Tak, każe pieśniar naś—Januk Kupała.

... A biaz piesień že narod,
Što jón wart być może?...

Niechaj že biełaruskaja pieśnia, choć nie wiasiołaja, nie zališnie bahataja i niepryhladnaja, ale swaja rodnaja, nia hinieć i nie ucichaje, a hołasna i wiesieła wyrYWajecca z hrudziej, raschodzicca pa lesoch rasplywajecca pa palach i niwach i razhahajaje nudu ũ mužyčych čornych chatach; niechaj kliče, biełarusa da pracy, da nawuki, da kachannia bliźniaho, niechaj wiesialić i paciešaje jaho nabaleušuju dušu i razam z hetym raście i krepnie na karyść usiaho narodu...

A. Hr.

Ad Redakcii. Redakcija „Našaje Niwy“ dziakuje ũsim, chto atkliknušsia na jaje daŭnuju prošbu i prysłaŭ krychu pieśniaŭ biełaruskich, zapisaŭšy na noty. Prosim koźnaho, chto tolki zdaleje, i dalej prysyłać hetyje twory narodnyje, kab ich možna było wykarystać i pierelażyć na chor i t. d., a kali budzie možna, to i wydrukawać da karystaŭnia ũsim.

Zabytaja skrypka.

I.

Doŭha pad tramaj ležała
Šciszna ũ wioskowym żyćci,
Doŭha ležała czekała
Skrypka adna ũ zabyćci.

Kolki szło let za letami,
Kolki szło schodziło sił!
Skrypka dremała;—słajami
Kłašsia i ros na joj pył.

Potam zalityje woczy
Hetki nia moh ślazić hłum,
Palcu mazolnamu ũ noczy
Straszna datknucisia strun.

Doŭha czekaje i śmiahnje,
Poki chto z sercem taki

Skrypczyny struny naciahnie,
Hetkaj czekaje ruki...

II.

Szoŭ padaroźny tej wioskaj,
Czeźła dzie strunnicca tak!
Szoŭ i ũ chacinu praz ślozku
Śmielicca stuknuć biedak.

Zważna damok adczyniŭsia.
Prosić haścić haspadar...
Skrypka pad tramaj... Ździwiŭsia...
(Byŭ padaroźny—pieśniar).

Ciahnie skrypulu s pad tramy,
Pył abmietaje pafoj, —
Struny zajenczyli sami,
Żalacca sami saboj.

Ljucca pieśniarskaje słowy,
Z doskaj lipowaj piajuć;

Žwiesiüszy ludzi hałowy
Słuchajuć, dumki snujuć.

III.

- „Doüha szukaü ciabie, skrypka“,
— Hetkaja pieśnia pływie, —
„Byü biez wadzicy ja rybka,
„Jahadka ü bujnaj trawie.
„Rwałosia serce i dumy
„Het, da nie zhadnych światlic,
„Klikali chwojnyje szумы,
„Klikali szepty krynic!
„Klikali... Poünilis hrudzi
„Smutkam nadziej i trywoh...
„Szoü miž ludziami u wadludzi
„Szto moh i to üžo nia moh!
„Wiosku minau ja za wioskaj,
„Ploüsia praz wydmy, kusty;
„Trebało, trebało swojskaj
„Muzyki swojskaj, jak ty.

IV.

- „Slaüsia świataja dabycza,
„Pan ja siahoünia üsich niü!
„Pie sieü maich nie palicze
„Toj až, chto zory zliczyü!
„Ptuszkaju z wyraju budu,
„Pieci ziaziulkaj pacznu,
„Radaünic žalami ludu
„Ü woczy cikawa zirnu!
„Hromoü, małanak achwotna
„Budu i car i pastuch,
„Lahu rasicaj wilhotnaj,
„Wyszju wiasiołkawy kruh!
„Dziwami kwietki kupalskaj
„Kožnuju zwablu duszu;
„Budu niełaskaj i łaskaj,
„Bohoü fałszywych skryszu.

V.

- „Prydzie Užwižennie—stanu
„Ü lesie paradak wiaści
„Ü dumki żywinie üsiej hlanu,
„Budu üsiej puszczaž traści.
„Noczkaž asieüniaž zasiadu
„Za stoł spraüłaci dziady,
„S «tym» światam budu mieć radu
„—Uspomniu mahilki tady.
„Wymknu znoü ptuszkaj na wyraj;
„Świat nie zachocze üžo spać:
„Budzie prawodzić jon szczyra,
„Budzie jon szczyra czekać...
„Hražže, ty, skrypka żywaja,
„Kožnaj razchodźsia strunoj!
„Chto maje serce, chto maje
„Hejže za mnoju, sa mnoj!

VI.

- „Ja pakažu wam üsie czary —
„Czary üsie nieba, ziamli, —
„Szczascia druhoħa pažary,
„Dzieb wy saħrecca mahli.
„Praüdu ü ład nowy nastroju,
„Nowyje pieśni złažu...
„Hej že za mnoju, sa mnoju
„K soniejku szlach pakažu!...

Tak przyzwaja—hałosie
Skrypka ü rukach pieśniara.
Echa pad nieba niasłosia.
Dnieło; üžo hała zara.

Czujuć muzyku susiedzi—
Kamieü-by zruszyć mahła,
Śpieü pieśniar. Hlanuü—uhledzieü:
Chatka pustaja była...

Januk Kupała.

Wilnia.

17/vi 1909 h.



Atczot ab haspadarey hasudarstwienym dabrom.

Pierszy raz departament „государственных имуществ“ nadrukawaŭ dla wiedama ũsich swoj atczot za 1907 hod. Woŝ, szto ũ im czyta- jem. Departament maje pad saboj 7^{1/2} miljonoŭ dziesiacin z lizskam kaziennaj ziamli. Z hetaho 7 miljonoŭ 472 tysiaczy 632 dziesiaciny rali (pola i sienaŭaci) dajuć kaznie dachodu 8 miljonoŭ 669 tys. 859 r. —znaczyć, dziesiacina prynosić usiaho 1 rub. 16 kap. Reszta kaziennaj ziamli, najakoj haspadaryć departament,—heta ziemia pad budynkami, kramami, młynami, sadami, dy jeszcze miejsce dla kirmaszoŭ, dla łoŭli ryby i dr.; takoj ziamli joŝć 117 tys. 122 dzies., i jana (razam z budynkami na joj) daje dachodu 1 miljonoŭ 147 tys. 397 rub. u hod. Kali ad hetaho atkiniem raschody na haspadarku henym dabrom, to dachod szmat pamienšycca: adnych tolki pensij czynoŭnikom, szto zapraŭlajuć henaj ziamloj, treba płacić sztc-hod niamiensz, jak 300 tysiacz rubloŭ.

Szto hetki dachod nadta ũžo mały, ubaczym lohka, kali budziem razhledać koŭnuju cyfru dachodu paasobku. Woŝ, naprykład, pad damami joŝć 3 tysiaczy 49 czastak ziamli—razam 4 tys. 509 dzies., a dachod z hetaho—33 tys. 976 rub., abo pa 11 rub. z dzielanki, ci pa 7 rub. 50 kap. z dziesiaciny. Dalej, 12 tysiacz kwater pad kramy dajuć 57 tys. rub. z lizskam,—znaczyć, za koŭnuju kramu u kaziennym budynku kazna biare, na ahuł, pa 5 rub. u hod! Tak sama za 285 kaziennych damoŭ arendy idzie 6 tys. 140 rub. u hod, ci pa 22 rubli za koŭny dom. Sadoŭ u kazny 325 na 1821 dziesiacini; za ũsio dajuć arendy 13 tysiacz 224 rub., abo pa 7 rub. 20 kap. za dziesiacinu sada ũ hod. U adnym miejscu, jak kaŭże „Now. Wr.“ joŝć plac pad kirmaszcy s pabudawanymi na im kramami, a daje jon dachodu—24 r. ũ hod.

„Now. Wr. pisze, szto hetyje maleniczkije dachody s takich wializnych bahactw nia mohuć pawialicycca, bo ũsia haspadarka kaziennym dabrom—drennaja, a czynoŭniki mała dbajuć ab karyŝć hasudarstwa. Dziela taho lepiej usio toje dabro pradać: tady choć nia prydzieccca tracić hroszy na upraŭleńnie dabrom, dyj možna ũziać takuju cenu za ũsio, szto dachod zrazu pawialicycca niamiensz, jak u dwa razy.

Rada „Now. Wr.“ moŭże być karystnaja tolki tady, kali kazna, pradajuczy ziamlu i inszaje dabro, kinie tuju palityku, jakoj trymałasia dahetul, naprykład, u naszej staroncy. Woŝ, paŝla polskaho paŭstańnia 1863 hodu, kazna skonfiskawała ũ bielaruskich i litoŭskich huberniach szmat polskich pamieszczyckich majontkoŭ. Jak widać z adczotu, ziamlu hetu pradawali nie bielaruskim muŭzykom, katorym jana wielmi patrebna, a asobam „русского происхождения“ dla abrušieńnia kraju, dy za cenu nadta małuju. Heta widać s tablicy, ũ ja-

kcj pakazana, kolki majontkoŭ i dziesiacin za jakuju cenu pradana ad 1862 hodu da 1 janwara 1908 hodu.

U HUBERNIACH	Liczba majontkoŭ:	Liczba dziesiacin ich	Cena dziesiaciny
U Hrodzienskaj .	178	74.425	9 rub. 4 k.
„ Wilenskaj . .	171	32.903	9 rub. 18 k.
„ Kowienskaj. .	90	25.054	14 rub. 84 k.
„ Minskaj . . .	197	120.846	5 rub. 3 k.
„ Mohileŭskaj .	87	23.888	6 rub. 55 k.
„ Witebskaj . .	76	20.649	7 rub. 50 k.
Razam . . .	799	297.765	

Ad takoj pradaży bahacieli tolki tyje, chto kuplaŭ ziamlu, a kazna mieła saŭsim mała karyści. Dyk woś, kali i pradajuczy toje dabro ab jakim każe „Now. Wr.“, kazna budzie zajmacca palitykaj, to, nia hledziaczy na zawiereńnia „Now. Wr.“, dachodu u hasudarstwa nie prybudzie!

G.

TRYWOHA.

(Poŭwiaszczeńnie D. M. Rothaŭzu).

Nadojdzie minuta, i chwala marskaja
 Uzarwiecca wysokaj ścianoj
 I wyje, i płacze, jak puszcza lesnaja,—
 Zamre—znoŭ i cisz i spakoj.

Kruhom aniamieje prastor sierad noczy —
 Ni szumu ni wietru nihdzie...
 La bierahu piana ledź czutna szapocze
 I, tajuczy niknie ŭ wadzcie.

U lohkej drymocie zastyhnie pryroda,
 Ukutašzysy świežaju mhłoj. —
 Szczaśliwaja chwila! prastor i swaboda
 Klanucca być wieczna sa mnoj.
 Miłaja chwila tak cieszyć mnie duszu, —
 Aż wieryć nia choczycca mnie,
 Szto nowy pryboj dzikim stonom zahłusze,
 Szto skora jon skora pamknie;
 Szto ū hetaj spakojnaj i cichaj pahodzie
 Skrywajecca zdrada mana;
 Szto chwali czas doŭhi nia mohuć u zhodzie
 Užycca z saboj, jak adna...
 Wieryć nia chce szto ūspienicca more
 Zawyje zastohnie jano,
 Szto chwili spaczynku ad smutku i hora
 Prabyć doŭhi czas nie wialno;
 Szto ūsio u pryrodzie niewieczna, nie trwała --
 Z minutaj Źmieniajecca ūsio
 Adno tolki hore kali napatkała,
 Dyk dumkami strucić życieio.
 Panuryje złyje hniatuć jany serce.
 Minuta—znoŭ zdradny spakoj..
 I tak u trywozie wiek ceły da śmierci —
 Zmahajsia z ludźmi i z saboj!

Albert Paw —wicz.

Minsk.

25/xi 1908 h.

„Żurawinka“.

Aż dziwawalisia ludzi, jak žaniusia nasz Ryhor: sam wializarny, sutuławaty, jak kruk,—a maładzicu braŭ—bytcam żurawinku. Pabra-lisia; wiasielle zhulali, jak śled,—nu, i żyli spiersza niszto.

Tolki ūskoraści nasz daŭhi Ryhor sa swaim sutułam staŭ niej-ak cianieć i hnucca napierad,—s kruka zrabiusia, jak wuda, i s twary paczaŭ czarnieć, a żonka—„Żurawinka“—kruhlec... Baczyć jana, szto mužyk chirleje i słabieje, daj i sama chwest atkinuć: — kreptać stała i żalicca na niejkuju chwiarobu. Pa sabie Ryhor nie biedawaŭ, ale za żonku—spałochausia, tak użo mocna uchlapausia u jaje. Kinuusia tudy—sindy: kurycu,—pieñniem szto paje, dastaŭ; paszaptuch i bliz-kich, i dalokich paściahywaŭ; usielakaje zielle hatawali, palili, kuryli; kaczałki praz wakno kidali—i czaho nie rabili—nie pamahała. Żura-

winka—żurawinkaj: jak na bałocie Źrosszy, razbochałasia, ale paprawy nima.

Ażno nadaryüşia niejki stary znachar; Ryhor buch jamu u nohi: „tak i tak,—każe,—ratuj maju „żurawinku“—aposzni chwost pradam!“

Znachar paladzieŭ, pamacaŭ choruju, haławoj pakiwaŭ: „Kiepska,—każe,— „marmatun“ jej rada adna: lodu nasuszyć, wietru naskrabać, kamarynahu sała nazbirać i sparyć u biereścianym harszku, potym mazać pierad ahniom hrudzi i pajaśnicu choraj; chwiarobu peunie jak hużam adojmie, a zdarouje—jak miecham prypre“.

Zažuryüşia Ryhor, bo nie patrapiuŭ hetkujy pryprawu zrabieć; aź tut żonka i każe: „nie markoćsia, moj ty azdabuleczka, sama ja lepsz wiedaju, szto muie treba: piasku z mora prycahni, — jak rukoj ũsio znimie“.

Paskrabaŭ mużyk za wucham, paskrabaŭ patylicu, ale papior taki s torbaj da mora. Ciahnüşia niebaraka da poŭdnia, znibytkawaüşia, prysieŭ atpaczyć krychu, staŭ smaktać lulku,—aźno tut nadchodźić dańniejszy jaho susied Jazep, szto pajszoŭ letaś u pryjmy u druhuju wiosku. Susiedzi razhutarylisia, — Jazep i każe: pastuchaj ty mianie, Ryhorka,—waroczajsia da chaty, i ja s taboj pajdu i dam rady twajej babi“.—Pajszli.

Pozna wieczaram jany prywałaklisia pad chatu. Baczać—ahoŭ u chaci bliszczyć. Ryhor i zirk u wakno, dy aź wyprastaüşia, jak ślup: na stale jajesznia sa skwarkami, bliny, wierszczaka, jak wir, i brykałaŭka u plaszcy, a pobacz jaho „Żurawinki“ siadzić chłapiec—Janka Kancawy...

Skryhatnuŭ Ryhor zubami, zacisnuŭ kułaki, a tut Jazep i szepcze: „maŭczy, dy leź u miech, a ja pajdu prasicca na noc“.

Ledź upchnuŭ Jazep swajho tawarysza ũ miech, zawiazaŭ, uspior na pleczy i pasunuüşia ũ chatu prasicca, kab puścili pierenaczewać. Spiersza hułaki ani blizka,—ale nieszta paszeptaüşzysia—zhodzilisia. Jazep ubiüşia ũ kut i paczaŭ miech razwiazywać; tymczasem tyje za stałom pjuć i jaduć, a „Żurawinka“ jeszcze i zawieła: „Nima majho Ryhora, pajszoŭ szukać piasku da mora“,—dy Janka, padchapiüşzysia ũ boki, padcinaje: „tunda, tunda, tundada!“ A Jazep s kuta i każe: „nia wytrywaju—zapieju i ja: „A moj że ty Ryhoru, wyłaź z miecha na wolu, wisić bizun na ścianie, daj ty Janku i żanie: Janku—raz, żoncy—dwa,—tunda, tunda, tundada!!!

... Musieć choczecie wiedać, szto było dalej? — Woś, nie skažu! Chiba tolki toje, szto nasza „wuda“ ciapier praściej chodźić, a hładkaja skuraczka „Żurawinki“ paczała morszczycca.

W. Hałubok.



Ab usiom pa trochu.

U № 20 „N. N.“ pisalasja ab maszynach da letańnia ũ pawietry (aerostatach), jakich ciapierszmat budujuć za hranicaj. Woś, ciapierszmat pryjszła wiestaczka, szto adzin biełarus z Hrodziensk. h.—Syn prostaho wioskowaho mużyka Haŭryła Heleszczuk, byŭszy kawal, zrabiŭ tak sama maszynu da letańnia. Heleszczuk czaćwiorty hod, jak służyŭ u hrafa K. u Poznani (Niemiecczynie) i tam pryznaŭsia hrafu ũ swaich dumkach; toj zacikawiŭsia i staŭ czym maħa pamahać Haŭryli. Rabota iszła pad wialikim sekretam; tolki nie daŭna Heleszczuk piered wializarnaj hramadoj narodu pierszy raz s swaim pamosznikom palakom — chłapcom 17 hod—uzlacieŭ na pawietre. Maszynaj swajej jon kira waŭ, jak sam chacieŭ — i ũžad, i upierad, i ũ kruhi.

* * *
„Bachtjary“. Choć užo rewolucija ũ Persii skonczyłasia, ale chiba nie raz jeszcze prydziecca nam uspaminać ab rewolucianierach persickich—„bachtjarach“,—słowo,—katoraje moħe nia koħny razumieje.

Słowo „bachtjar“ składjajecca z dwuch słoŭ: „bacht“ — znaczyć szczaście i „jar“—pryjaciel, druh; wychodzić szto „bachtjar“ heta—„druh szczaścia“. Narod „bachtjaroŭ“ z daŭnych czasoŭ żywie ũ Persii: i swajej adwahaj na wojnach nie raz abaraniŭ Persiju ad zahłady i zhuby. Pamieź ich pastuch, czy pamieszczyk ad padrostka nie razstajecca s strelbaj, i samaja lepszaja ich zabawa — strelać u metu. Nia dziwa, szto z ich wychodzić adwaħnyje i

dobryje saħdaty. Ale sercam i duszoj hety narod nadta dobry: sprawiedliwy, dabraduszny i haścinnny. Hościu, chto by jon ni byŭ, nia tolki starajecca jak maħa daha dzić, ale i redka kali wypuściać z hołymi rukami.

* * *
Kabiety u Ameryce. Kabiety ũ Ameryce saŭsim swobodnyje: nie tak zaleħny, jak u nas. Szluby i razwody robiacca wielmi lohka i skora. Ad 1905 h. naliczajuć u Ameryce 70 tysiacz razwodoŭ. Kabiety tam moħna baczyć pry ũsiakaj pracy naraŭnie z muħszczyzami. Naliczywajecca 34 tysiacz 579 kabiet muzykantak 11 tysiacz malarak (chudoħnic), 25 tys. wuczycielnic, 1 tys. telegrafistak. 1.150 takich, szto haworać kazańnia, mowy; 5 tysiacz kabiet—doktaroŭ, 888, szto piszuć u gazetach i ĵurnalach (ĵurnalistak). 100 kabiet adwakatoŭ, 51 furmanoŭ i 185 kawaloŭ. Kabieta rabotnica zarablaje ũ Ameryce ad 12 da 20 dolaroŭ (ad 23 da 38 rub.) u miesiac. Niekatoryje kabiety zarablajuć na naszy hroszy pa 4,000 r., ũ hod.

Pred nawalnicaju.

Ŭ chmarce sonce zabłudziło
Cicha ũsiudy, parna tak.
Ścieħło pole, jak maħiła;
Ŭ waharozdie zniknuŭ mak.

Szto minuta—ũsio ciamnieje.
H-u-u! Hrymieć daloka hrom.
Serce bjecca, serce mleje —
Kab nia skryŭdziło daħdħom?!

Kreħczuć ĵaby u bałocie.
Jak samleħa ũsia ziemia.

A ũ kalasce, ũ pazałohie,
Ŭ chmarach jedzie ũžo Illa!

Ażno straszno, sumno stało.
I siardzita-ż chmar napaić!
Kab nas hradam nie skarała!
Nu, to budzie, szto Boh dać...

Jakub Kofas.

Mikałajuszczyna.



Z Biełarusi i Litwy.

—O—

(Ad naszych karespidentow).

Traby. Wilensk. hub. Oszm. p.
U adnaho miasteczkwaho haspa-
dara 8 jula u noczy, razwiarnu-
szy strechu i zakot na swirni,
zładziei ukrali sałaninu: Chto byŭ
hety złodziej — niewiadoma, ale
peŭna — szto niedaloki. Ciapier
heny haspadar budzie kryć swi-
ran chiba źalezam, bo inaczej
nielha abaranicca ad zładziejou:
treci hod ũzapor jaho akradajuć.

Ciapieresznim czasam u nas
tak razwiałosia zładziejstwa, szto
niczym nie hańbujuc: woły, koni,
świŭni, awieczki i inszaja drebie-
za—ŭsio pajszo ũ chod!...

Susiedzi u nas żywuc pa su-
siedzku: kali katory cichaczom
napasie ũ czużoj sienażaci swaju
kabyłku, hladź cierz noczku ũžo
jaho jaryna susiedawaj skacinkaj
patratawana, i tak adzin ab ad-
nym nie zabywajuć... Dobra nasza
prykazka każe: „Czort siem par
łapciej staptaŭ, pakul hetkich
susiedziej sabraŭ“. *Twabski.*

M. Wołożyn. Wilensk. hub.
Oszm. paw. Sioletniaje leta nia
skupicca burami i hrymotami, ka-
toryje nam robiac nadta wialikije
szkody. Nie zabyllisia my jeszcze

toj nawalnicy, katoraja była 11-ho
junia, aź tut jak raz cierz mie-
siac 11 ho jula ũ sobotu pad wie-
czar iznou praniasia straszennaja
chmara z małankami i piarunami,
katoryje bili raz—pa raz niepie-
restajuczy; ludzi papałochalisia da
śmierci i dumali, szto ũžo nastaŭ
kaniec świetu. Adzin piarun uda-
ryŭ u Wałożynskuju katalickaju
kaplicu i pa drocie ad zwanka
ŭlacieŭ ũ siaredzinu, hdzie wy-
dzier kusok ściany i pajszoŭ u zia-
mlu.—Druhi — udaryŭ u rabinu
dom, praz komin upaŭ u chatu,
razsadzil tam piecz i, razbiŭszy
wakno, wylacieŭ na dwor nikoha
nie zaczapiŭszy. Trejci piarun spa-
liŭ u wioscy *Litwie* haspadara
Antona Kartaszewicza, a ũ wio-
kach *Bituci* i *Piaszkury* zabiŭ pa
kani.

= Kala *Lebiedziewa* piarun spa-
liŭ dwa zaścienki; u falwarku
Batyrach u humnie pasesara Waj-
sborda piarun aħłuszyŭ troch mu-
czyn i adnu babu; mużczyzny ũ
skoraści adyjszli, a baba jeszcze
chwareje: joj zaniało mowu.

= Kala nas ciapier badziajuc-
ca szalonyje sabaki. Niedaŭna he-
taki sabaka pakusaŭ u leńniczaho
p. Braniewicza ŭsich świŭniej i nie-
ma wiedama, ci jany nie paszale-
juć. Choć u nas i daje ad hetaho
niejakije ziołki Hryszka M., ale
jany nia kożyn raz pamahajuć.
Treba badziacznych sabak ścierah-
czysia i znisztażac, bo mohuc na-
rabić szmat biady. *Stary Ŭlas.*

Minsk. Pry upraŭleŭni Liba-
wo-Romienskoj ũ. d. komisija at-
kryła cheŭru, katorala brała cha-
bary, bytcam, za pawyszeŭnia ũ
słuźbie i za toje, kab lahczej ubie-
ca na kazionnuju słuźbu.

M. Ostroszycki Haradok. Min.
hub. i paw. Naszaje miasteczka la-

żyć na barysoŭskim haścincy, pamieź Minskam i Barysawam; jość niekolki żydoŭskich kram, apteczny mahazyn, poczt.-telehr. kantora, ziemskaja poczta, try wadzianyje młyny, wałasnoje upraŭl., narodnaje adnakl. wuczyliszcze, cerkwa, i...niekolki piŭnych, trakcir i „kazionnaja winnaja ławka“. Hetyje try aposznije „prylady“ majuć u nas łasku i swaimi dobrymi gieszeftami mohuć pachwalicca; bo jak ludzi jeduć u Minsk, to tut papasywajuca, abo i padnaczowywajuć, iznoŭ že jak jeduć z Minska (try mili) — tak sama robiac papasku. A szto susiedzi naszy tudy czasta zahledajuć, dyk i hawaryć nia treba.

Ale majem czym i pachwalicca: jość u nas balnica. Zawieła jaje i utrymliwała swaim kosztam tu-tejszaja pamieszczycza hr. Tyszkiewiczycha (užo nie żywie). Ustrojena balnica była na 15 łożak. Adna była niewyhoda, szto czasta mienialisia daktary, a bywała dyk i zusim ich nie było i chworyje astawalisia na apiecy felczera. Ciapieraka ad wosieni 1904 h. balnicu utrymliwaje nasze „uproszczenoje“ ziemstwa; nanimaje dom, za katory płacić 350 r. ũ hod; jość swoj doktor, akuszerka i felczer. Łożak dla chworych tolki 10; ale badaj zaŭsiahdy chworych pamieszczajecca bolej. I ciapier jościaka 12 cz. (7 cz. katorym treba rabić aperaciju i 5 cz. z druhimi chworobami). Na balnicznaho chworaho na charczy atpuskajecca 21 k. ũ dzień. Da balnicy i doktarskaj parady ludzi hornucca. Doktor nasz, Sielicki, czaławiek dobry; chworyje jaho lubiac, choć usiakije znachary i szaptuny krywa na heta hładziac; akuszerka p. O. Bobiorko

także maje łasku i wieru u naszych kabiet i wialiki robić padryŭ usiakim samarodnym babkam — paszaptucham. Za 4 hady, jak ziemstwa uziato u swaje ruki balnicu, za radaj k doktoru pierebywało da 12 tysiacz czaławiek. Chworych u balnicy lażyć u hod kala 300 cz. — najbolej takich, katorym patreba pomocz chirurgicznaja (rabić aperaciju). Radoŭ u hod bywaje 80—100; kabiety naszy na hetym dyk zusim padureli: ci lohkije rady, ci ciazkije. jak tolki padyjszła taja para, dyk muzyk babu na woz i ciahnie u balnicu. Chworych sekretnaj chworobaj (syfilisom) bywaje prymier na na tysiaczu cz. — 5 chworych i to ũsio nanoszenyje z horadu. Doktor wyjeżdżaje ũsiudy, kudy jaho tolki przywajuć, najbolej heta bywaje ũ ciazkich chworobach—epidemijach i ciazkich radoch. Pomocz lekarskaja, balnica i lekarstwy, dahetul byli saŭsim biezplatnyje, ale niedatna ziemstwa ũwialo, kab za kożny raz chworyje płacili pa 5 k. Hledziuczy z boku, heta zdajecca niczoha nie znaczyć, ale kali patreba biednamu chworamu zwiarnucca k doktoru jakich 10—15 raz, dyk i wialiki robicca znak, praz szto i chworych aposznimi czasami bytcam pamieńszalo. Wialikaja patreba, kab ziemstwa nie najmała, a zbudawała swaju balnicu z lepszymi wyhodami (hygienicznymi) dla chworych, jakimi ciapierasznijaja nia może pachwalicca. Balnica patreba samaje mieńszaje na 20 łożak z asobnym addzialeńniem dla chworych zaraznych. Czysia płacić u hod 350 r., a s czasam i bolej i mieć niewyhodnaje i ciesnaje pamieszczenie, lepsz padudawać swajo. Praŭda, szto treba

adrazu wylażyć kolki tysiacz, a potym płacić procent (s katoraho czastka budzie adychodzić na doüh); ale ziemstwu dostać hroszy nia trudno, a i procent budzie nie wialiki, badaj czy nia miensz, czym ciapier arenda, a wyhoda wialikaja.

Jeszcze na gwałt patrebny u naszaj staranie balnicy u miasteczkach: Łahójsku, Okołowie, Pleszczynicach, Daühnowie, Radaskowiczach i dr. Ziemstwy pawinny na heta žwiarnuć wialikuju uwahu, bo dahetul hladzieli na heta praz palcy i nasza pracawitaja biednata žyła na łascy usielakich znacharou i niedauczek-felczarou—sałdatoü.

= Uradźai kala nas sioleta dobryje, nawet hrad mała dzie dahetul paszkodziü; krychu tolki ad czastych daždžou dzie-nie-dzie pažoükła jaryna, a także trudna spadziwacca dobroho umałota z žyta.

Akalicznyje sielanie i drobnaja szlachta haspadarac nia kiepska: nidzie užo nie ũbaczyź ni sachi, ni dzierawianaj barany; bahaciej-szyje majuć nawet žniwiarki i konnyje hrabli, z jakich i biadniejszyje czasam karystajuć. Siejuć usiakije trawy, majuć dobrych kaniej i karou; woziać da Minska małako, śmietanu, masła.

Dwor *Astraszycki Haradok* tak sama rupny, a rupieca musić, bo treba zapłacić adnaho procentu u bank 50 tysiacz u hod, — dyk to cenu sarwie rabotnikam, to miensz służby dwornaj najmie, to miest adnej dzielanki lesu — wysiecie 2—4, to kusoczek ziemieli pradać; a užo kali i heta nie pamahaje,—to pasesaram arendy nadkanie, i woś—„z mira panitaczcy, —hołamu kaszula“ i još... Bo he-

tyje usie palepszeñnia ũ haspadarecy, czy tam kab januju fabryku budawać, dzie by biedny czaławiek moh kapiejku zarabić — kłopat, dy i na szto, kali możnai tak.

= ũ wioskach Ostroszycko-Horodzieek. woł.: *Bradku, Nawasiolkach, Malinoucy* i insz. wałasnoje naczałstwa pradaje za niedaimki na pni mużyckije sienażaci. Niedaimszczyki nia mohuć nadziwicca, atkul hetyje niedaimki biarucca, bo padatki za ziاملu jany akuratnie płaciać u „kazionnuju winnuju łauku“... *J. Ł.*

M. Sienkow-Haradok Min. h. i paw. Jośc kala nas adzin bahaty sielanin—Dz.; liczyüsia jon dahetul pamieź swaimi za wielmi razumnaho czaławieka, dy woś nie paszenoila i trafiü frant na franta. Mieü jon sa try wałoki kuplenaj ziاملi; da hetaj dakupiü jeszcze folwaraczek, ale ũ im siedzieü pasesar, dy taki, katoraho anijak nie pazbycca. Tudy—siudy, ani rady. A była u Dz. daczka, da katoraj swataüsia niejki czynoñnik z Minska. Dziañczynie chłopiec padabaüsia, baćku tak sama: i sam małady, i blaszka mihacić na szapcy, woś i zhulali wiasielle... Ziać uziaü 500 r. pasahu i maładyje wyjechali u Minsk. Praz niejaki czas cieś pažaliüsia ziaciu, szto nie daśc nijak rady pasesaru; ziać i każe: „daj mnie, tatka, dawierenaś, a ja tabie jaho, jak wiesz, wykuru“. Dz. zhadziüsia i wydaü. Prajszto niekolki czasu, pryježdžaje daczka da baćki. ale... biaz muža. Ziaciok pa dawierenaści zapradaü Dz. ziاملu tamu samomu pasesaru, uziaü tysiaczu rubl. zadatku, zhrob žonczyn pasah i, nie skazaüşy nawet „bywajcie zdarowy“,—drapanuü.

Susied.

W. Charużyncy Minsk. hub. Barys. paw. Uradżai kala nas, jak badaj kożyn hod, nie samawityje; paszkodzili wielmi czastyje doždzy. Sady kala nas ćwili dobra i možna spadziwacca z ich karyści.

Narod u naszym kutku wielmi ciomny. Ziemia kamienistaja, harystaja, dyk i haspadarka wiadziecca na dapatopny sposab: sochi, dziereulanyje barony i jało wyje smyki u samym chađu. Choć miejscami paszy jość paddastatkam, ale żywioła i koni—drennyje,—czuć nohi ciahajuć. Ludzi tak sama wyhledajuć nie waźna. Ci praz hetkaje ciażkoje żyćcio, ci praz szto druhoje, ale pjanstwa ćwicie u nas, aź ha! Adno, szto praŭda, mużyki naszy pjuć tolki pry jakim zdarehni: wiasielli, chrešbinach, chaŭturach, u darozie, na kirmaszy; ale jość tut i takije, katoryje zaŭsiahdy majuć praczyny napicca, dyj potom za czuby uziacca, a nareszcie wałacużycca pa sudoch, a haspadarka i chata prapadajuć.

Mikakaj Ciwunczyk.

W. Lyskowo Minsk. h. i paw. Bielarućkaj woł. Nareszcie i ũ naszaj wioscy atkryli wuczyliszczecze. Sioleta ũ im pierszy hod wuczylili. Dom dla hetaho nanieli u adnaho haspadara, jon dzielica na dźwie paławiny: u adnej chacie mieścicca wuczyliszczecze, ũ druhoj — wuczyciel. Ale adna i druha paławiny wielmi ciesnyje na takuju wialikuju wiosku, jak nasza. Warta byłob pabudawać swajo wuczyliszczecze. Sioleta wuczyla ũ nas wuczycielka nia kiepska. Haspadaru za dom umowilisia płaćić 50 r. za zimu, ale jon za hetyje hroszy pawinien prysłużywać pry wuczyliszczycy.

Uradżai kala nas niszto sabie. Hrad dahetul jeszczecze nikomu nie paszkodziŭ. Niedaŭna pradali kala nas dwor *Widahoryszczecze*; kupiŭ niejki szlachcic; z naszych mużykoŭ — troch kipili trochi pasiek. Szko-da, szto usia wioska nie atkupiła hetaho dwara, bo jon hraniczyc z jaje sznurami. Chodziać kala nas czutki, szto wiosku naszu majuć razsielać na chutary. *Luskawiec.*

M. Bielarućy Minskaj hub. i paw. Kala wioski *Prysiolak* jość most, ale biez maścín, z adnych belek. Treba jechać u brod, a jak kalosy śćiależacca, dyj z wozam — rabi szto choczesz! Warta było-b, da kaho heta prynależyc, nia tolki padumać, ale nawat i zrabieć wyhodu dla padarożnych.

Mikita Czuzaziemiec.

Pinsk. Arysztawali cheŭru, szto zajmałasia wyzwaleńniem ad naboru ũ sałdaty. U hetaj cheŭry papausia byŭszy stanawy i palićejski czynoŭnik.

Witebsk. Czleny „istinno-ruskaho“ Sajuza starawieroŭ i prawasłaŭnych winawaciać predsiedciela Sajuza, Frołowa, ũ tym, szto jon rastraciŭ 3 tysiaczy rubloŭ hroszej sajuznikoŭ.

Malinoŭskaja i Użwaldskaja wołaść Dwinskaho pawietu Witebskaj huberni. I u nasz kutok zahlanuŭ straszny hość—chalera. Nie mała ludziej pawieła jana na toj świet i szmat jeszczecze czekajuć swajho czarodu. Zaniašli jaje da nas tyje mużyki, szto na leta jeduć s tutejszych wiosak u burłaki ũ Piecierburh i druhije miescy i zaraziłyszysia spieszajucca nazad da chaty chwarać i pamiarać. Razniestasia jana z wioski *Słastoŭki*, za niej pajszła *Kryzoŭka*, *Krywasejewo*; i druhije. U w. *Krywasejewie* dyk zapanawała praŭ-

dziwaja zaraza i tak mocna, szto jak widać nia skora jaje adsiul wyhaniac. Tym bolejš, szto nijakaj rady tutejszaje naczalstwa nia robić. Ziemstwa dało 500 rubloŭ, a hetych broszej chwacie tolki badaj na jaki miesiac. Nijakich karantinaŭ (punktoŭ, dzie abhledajuć dachtary koźnaho, chto pryjedzie s Piecierburha, ci s druhoha miejsca, dzie chwarejuć na chaleru), niema da hetaho czasu; niema patrebnaj dochtarskaj pomoczy, ni lekarstwoŭ; dwa felczery i dochtar nie szmat mohuć zrabieć. U proszłym hadu, jak tolki adzin czelawiek zachwareŭ, dyk ziemstwa chutka przysłała dochtara, siostroŭ miłosierdzia i na stancii pastawiła wahon — karantin; ciapier-że treba zrabieć heta jeszcze ũ m. *Wyszkach* i na stancii, a ich dahetul niema, i jak widać nia skora buduć. Czaho možna czekać na wosieñ, kali pašpiejuć jabłaki i inszaja zielenina? Tady chalera pacznie kasić biez razhladu. Nia szkodziła-by da kaho prynależyć mieć uwahu na heta, pakul jeszcze nie tak mnoha chworych, a to paśla ũžo budzie pozna! Tutejšy Malinoŭski felczer pracuje za dwuch i szmat ludziej pawinny dziakawać jamu za toje, szto wyratawaŭ ad śmierci. *Rajca.*

U *Polocku*. Witebsk. hub. Chalera szyryceca ũsie bolejš. Aposznimi dniami szto — dzieñ prybywaje pa 30—40 chworych. Szmat siemiej wyjechało s *Polocku*, z ich niekolki pryjechało ũ *Wilniu*.

Ostromezczewo. Bresck. paw. Hrodz. hub. 5 jula naszj sielanie razbirali sprawa, kab atkryć kredytnaje tawarystwo. Sabrałosia 35 czelawiek; przeczytali statut (ustaw) i kniźku ab tym, jak kirawacca ũ hetaj sprawi; s kniźki dawiedalisia,

szto kab dobra iszła sprawa, treba kab szto najbolsz prynosili tudy hroszy i kłali ich na procenty; ale ciapierasznimi czasami hetaho nima szto spadziwacca: kala nas sielanie na pieraboj kuplajuć ziamlu, i u kaho dzie wyniuchajuć jaki grosz, biaruć choć na 25 procentoŭ; ale pazyczajuć pad weksel. Dyk chto ũ paniasie ũ kassu na 6¹/₄ procentoŭ?

Kab nie dać zahinuć hetaj wielmi waźnaj sprawie, zaprawiły tawarystwa piersz dumajuć razstaracca hroszy s kazny. Liczuć jany tak: hasudarswienajekaznaczejstwa pazyczaje tysiaczu rubl. na 6 prac.; aprocz taho pawietowaje kaznaczejstwa atkrywaje im kredyt u siabie tak sama na 1000 rubl. pa 6¹/₂ procentoŭ,—znaczycca procentu ũ hod za dźwie tysiaczy rubl. treba budzie płacić 125 rubl., a kali tawarystwo budzie brać pa 12 prac., to dostanie 240 rubl., i zarobotku astajecca 115 rubl.; ale budziem liczyć 100 r., bo może nia ũsie hroszy buduć u abarocie. Z hetaj sotni rubl. pa ustawu tawarystwa 40 rubl. idzie u zapasny kapitał, 40 rubl. u asnaŭny i 20 rubl. na kantorszczyka i narodnuju praświetu. Doŭh—1000 rubl. hasudarstw. banku treba wiarnuć praz 13 hod, a da taho czasu ũ zapasnym i asnaŭnym kapitałach, liczuczy pa 40 rub. u hod, nabiarecca ũžo pa 520 rubl., razam 1040 rubl. Woś i budzie czym spłacić doŭh, dy jeszcze 40 rubl. astaniecca. *Nemo.*

U *Hrodzienskaj* hub. Szmat zrabili obyškoŭ i mnoha arysztaowali ahentoŭ, szbo nahawarywali ludziej na wyjezd za hranicu i rabili szmat szelmoŭstwa.

Z usieh staron.

Pieczurburh. Hasudar začewiar-dziu takije zakony: dawać 250 ty-siacz rubl. na paczatkowuju na-wuku, pa 50 tyściacz praz try hady padmohi profesionalnym kursam dla kobiet, pa 30 tyściacz rubl. na nizszyje remieslenyje szkoły i dać 2 miljony 725 tyściacz 489 rubl. na padmohu paliciejskim kaman-dam pa haradoch.

Pieczurburh. U ministerstwa ũnutrenych spraũ paprystali at-czoty, dzie jakije sioleta uradźai. Z atczotoũ hetych widać, szto azimina susim prapała tolki ũ ad-nej Wladimirskaj hub.; niecika-wyje uradźai jeszcze ũ piaci hu-berniach; niszt azimina u 16 hu-berniach, pamieź katorych liczac-ca kowienskaja, wilenskaja, hro-dzienskaja, mahiloũskaja, minskaja i smalenskaja hub.; siarednije urad-źai ũ 7 hub.; lepsz za siarednije ũ 23 hubern., da takich liczać witebskuju hub.; blizka dobryje uradźai u 12 hub.

Ab jarynie piszuć tak: horsz czym siaredniaja ũ 3 hubern., pa-mieź ich witebskaja hub., siared-ni uradźaj u 2 hub.; lepsz za sia-redni—ũ troch hub.; niszt urad-źai ũ 16 hub., da ich liczać ko-wienskuju, wilenskuju, hrodzienskuju, mahiloũskuju, minkuju i smalenskuju hub.; jeszcze lepszaja jaryna ũ 17 hub.; blizka szto dob-rajaja ũ 13 hub.—i zusim dobraja ũ 2 huber.

= Za tydzień wajenna akru-źnyje sudy pryhawaryli na śmierć: u Tyflisie—7; Kijewi—5; Baku—3; Warszawie—8; Kursku—9 i ũ Łodzi—1.

Skaznili:—u Tambowie—6.

Kijew. U Kijewskaj turmie atru-ciũsia pryhaworeny na śmierć Protczenko.

Warszawa. Tutejszy Henerał-Hubernatar atrymaũ ad ministra ũnutrenych spraũ i ad ministra finansoũ wiadomoć, kab usim słuźaczym na kazonnaj słuźbie ũ Polsczy, aprocz katalikoũ, mahe-matanoũ i żydoũ, dawać asobnyje lhoty.

Wołohda. U tutejszaj turmie zasudźenaja ũ arysztanckije roty za palitycznyje prastupki — Za-wadzakaja—dziewiaty dzień jak nie pryraje nijakoj jady.

Krasnojarsk. Szmat zrabili oby-skoũ; mnoha ludziej aryszta wali. U redakcii hazety „Krasnojarec“ obysk ciahnuũsia 6 hadzin; ary-sztawali kantorszczyka i adnaho supracoũnika hazety.

Błahowieszczensk. Apaznali pie-readzietaho ũ palicejskuju adzie-źu syszczyka, katory niedaũna pry obysku pakraũ darahije reczy.

Woronieź. U sudzie razbirali sprawu mužykoũ social rewolucio-nieroũ, katoryje jesze ũ 1906—1908 h. ũ czatyroch pawietach Woronieźsk. hub. złuczylisia u hramady—bractwa. 46 czaławiek zasudzili ũ katarhu; 11—u turmu i 36 u ssyķu.

Nowyje turmy maniacca buda-wać: u Bielastoku na 365 czaławiek; u Syzrani na 200; Błahowie-szczynsku—na 350 i ũ Szawlach (Kowiensk. hub.) na 210 dusz. Aprocz taho maniacca pawiali-czyć na 400 czaławiek Szlissel-burhskuju katarźnuju turmu. Na ũsie hetyje budynki treba paũtara miljona rubl.

Redaktor-Wydaũca A. ũlasoũ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.